

GAZETA USTROŃSKA

USTRONIACZEK

HONOROWY
OBYWATEL

MAMIE
I TACIE

Nr 23 (865)

5 czerwca 2008 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

Nakład: 1400 egzemplarzy ISSN 1231-9651



1 czerwca w amfiteatrze bawiono się na całego. Piszemy o tym na str. 12.

Fot. W. Suchta

OTWARCIE SEZONU

Po raz pierwszy w Ustroniu będziemy uroczystie otwierać sezon uzdrowskiowy. Będzie to miało miejsce 14 i 15 czerwca, a rozpocznie się korowodem spod sanatorium „Równica” o godz. 14.30. Od godz. 15.00 bawić się będziemy na rynku, wcześniej jednak nastąpi oddanie rynku do użytku jako salonu miasta mieszkańcom i gościom. Następnie odbędzie się Turniej Miast Partnerskich, w przerwach wystąpią zespoły, a na finał wystąpi kabaret Rafała Kmity. Wieczór na rynku zakończy się pokazami sztucznych ogni.

W niedzielę przed południem i w godzinach południowych występy na rynku, przed Galerią „Wenus” i przed sanatorium „Równica”. O godz. 16 w amfiteatrze wystąpi EL „Czantoria” a następnie zespół z piosenkami grupy Abba.

SZEŚĆ SETNYCH

29 maja odbyła się 22. sesja Rady Miasta. Obrady prowadził przewodniczący RM Stanisław Malina. Podczas sesji na wniosek dyrektora Muzeum Ustrońskiego Lidii Szkaradnik tytuł Honorowego Obywatela Ustronia nadano Otonowi Windholzowi-Winekemu (piszemy o tym na str. 8 i 9).

PRZED SEZONEM

Radnym przedstawiono informację o przygotowaniach do sezonu letniego. Swe przygotowania zaprezentowały następujące instytucje: Miejski Dom Kultury „Prażakówka” (prowadzi amfiteatr), Muzeum Ustrońskie, Miejska Biblioteka Publiczna, Straż Miejska, Policja, służby ratownicze, wydziały Urzędu Miasta. Naczelnik Danuta Koenig mówiła o imprezach kulturalnych. Początkiem będzie po raz pierwszy w Ustroniu otwarcie sezonu uzdrowskiowego 14 i 15 czerwca. Uroczystego otwarcia sezonu uzdrowskiowego dokona były Naczelny Lekarz Uzdrowiska Karol Grzybowski. Przez całe wakacje w amfiteatrze będziemy

(dok. na str. 4)



Informacja o współfinansowaniu projektu pn. „Rynek jako Salon Miasta – Rewitalizacja Rynku w Ustroniu” ze środków Unii Europejskiej w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego oraz ze środków budżetu państwa.

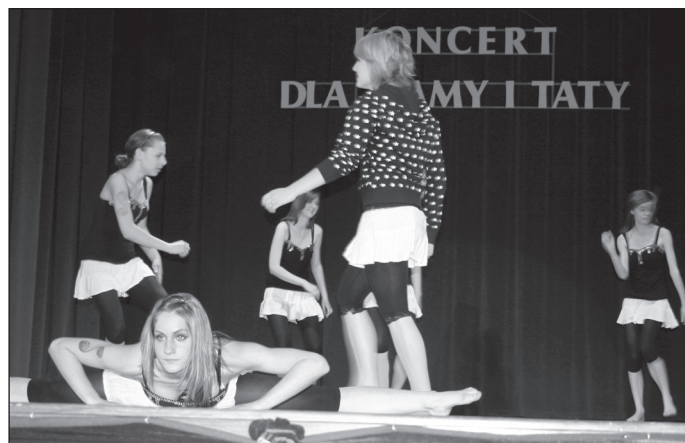
Zakończono prace modernizacyjne związane z rynkiem w Ustroniu. Projekt realizowany był pod nazwą „Rynek jako Salon Miasta - Rewitalizacja Rynku w Ustroniu”. Rewitalizacją objęto obszar o powierzchni 10.468 m². Prace wykonywano od 27.03.2007 r. do 15.05.2008 r. Wykonawcą robót było konsorcjum firm P.P.U.H. „Arkomp” z Kończyc Małych oraz firma „Granity Śląskie Szymański i spółka” S.J. ze Świdnicy. W pracach uczestniczyły także „Stalbud” ze Skoczowa oraz Zakład Elektro-Instalacyjny L. Kowalski z Kaczyc. Nadzór inwestorski zapewniała firma M. T. Sołowsky z Bielska-Białej, a nadzór autorski realizowany był przez autora projektu arch. Adama Kalisza z Krakowa. W lutym 2007r podpisano umowę z Wojewodą Śląskim na dofinansowanie tego zadania ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR) w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (ZPORR) oraz ze środków budżetu państwa (działanie 3.3.1. Zdegradowane obszary miejskie, przemysłowe i powojenne, poddziałanie: 3.3.1 Rewitalizacja obszarów miejskich). W umowie tej określono całkowitą wartość zadania na 6.155.224,52 zł oraz przyjęto, że wydatki kwalifikowane to kwota 4.309.210 zł. Wydatki kwalifikowane to wydatki, do których naliczane jest dofinansowanie – odpowiednio 67,18% ze środków europejskich (ZPORR – 2.894.927,27zł) oraz 10% (430.921zł) ze środków budżetu państwa. Pozostałe środki pokrywał budżet miasta. Całkowita wartość zadania począwszy od projektu technicznego (2005 i 2006) przez wykonawstwo i nadzór budowlany zamknie się kwotą 6.490 tys złotych.

MAMIE I TACIE

29 maja w sali widowiskowej MDK „Prażakówka” odbył się koncert dedykowany wszystkim mamom i tatom. Dzieci uczęszczające na zajęcia w MDK zaprezentowały swoje umiejętności. Koncert poprowadziła Barbara Nawrotek-Żmijewska.

Koncert rozpoczął się występem zespołu akrobatycznego, który zaprezentował publiczności mniej i bardziej skomplikowane figury. Następnie Anna Sikora zagrała fragment „Czterech pór roku” zatytułowany „Jesień”. Po niej na scenę wkroczyła młodsza grupa mażorettek „Tęcza”, która zaprezentowała taniec z pomponami. Potem Karolina Cieślak zaśpiewała piosenkę pt. „Cudownych rodziców mam”. A zaraz po jej występie na scenie znów pojawiły się mażoretki z zespołu „Tęcza”. Tym razem wystąpiły z pałeczkami. Dwa utwory na skrzypcach zagrały Wiktoria Wilczak i Marta Gawlas. W dalszej kolejności swój układ taneczny pokazał zespół „Absurd”. Kolejną artystką, która zaprezentowała swoje umiejętności przed publicznością, była Julia Suchocka. Zaśpiewała ona piosenkę „Mała smutna królewna”. Po tej piosence przyszedł czas na występ teatryku dziecięcego „Nitoperek”. Mali aktorzy zagrali krótki spektakl ekologiczny pt. „Ja coś mam”. Zaraz potem scenę zawojowała starsza grupa mażorettek, dając popis z pałeczkami. Po mażoretkach przyszedł czas na dwa utwory: „Walczyki” i „Chórki country”, które na keyboardzie zagrał Bartek Korcz. Następnie scenę zawojowały zespoły taneczne „Impuls” i „Lejdis”, prezentując nowoczesny układ taneczny. Po tańcu nadszedł czas na piosenkę Karoliny Cieślak pt. „Małe szczęścia” oraz Patrycji Kozłowskiej popis gry na keyboardzie w utworze „Menuet”. Na koniec zespół „Impuls” zaprezentował pantomimę. Elwira Krzok zagrała na flecie dwie melodie: „Płyniesz Olzo” i „Melodię francuską”, zespół mażorettek „Gest” zatańczył z pałeczkami, a zespół „Lejdis” pokazał kolejny nowoczesny układ taneczny. Większość rodziców była bardzo wzruszona występami swoich pociech. Nagradzała je burzą oklasków.

Anna Rokosz



Występ zespołu „Lejdis”.

Fot. A. Rokosz

to i owo z okolicy

Biuro Promocji i Informacji Urzędu Miejskiego w Cieszynie wydało serię p.t. „Cieszyńskie podania”. Ciekawostką są wersje gwarowe historyjek. Przetłumaczono je także na język angielski i niemiecki.

* * *

Turyści zwiedzający Wzgórze Zamkowe mogą zająrzeć w głąb średniowiecznej wieży osta-

tecznej obrony. Wchodzą po kamiennych schodach na taras na koronie zrekonstruowanej po części budowl. Całość udostępniona do zwiedzania jest zadaszona i oświetlona.

* * *

Nazwy ulic w Wiśle pochodzą często od nazw dzielnic (dolin) miasta: Jawornik, Głębcze, Czarne czy Malinka. Kilka ma za patronów ludzi zasłużonych dla miejscowości: Hoffa, Sztwiernię, Stellera, Ochowowicza, Kuryatę. Są też pospolite: Klonowa, Dębowa, Lipowa.

* * *

W wiślańskim parku znajduje się pomnik Ślązaczki, autorstwa miejscowego rzeźbiarza

Artura Cieniały. Wcześniej na tym miejscu stał pomnik Źródeł Wisły odsłonięty w 1938 roku z okazji Święta Gór. Pomnik, a zwłaszcza jego otoczenie, wymaga renowacji.

* * *

119 pomników przyrody rośnie w cieszyńskim powiecie. Są to pojedyncze drzewa albo grupy drzew. Najwięcej „zielonych pomników” jest w Cieszynie - 32, w Skoczowie - 14 oraz w Dębowcu - 13.

* * *

W okolicach Łomnej na Zaolziu znajdują się resztki zapory wodnej. Zbudowano ją ponad 100 lat temu dla spławiania drewna.

Podczas reformy administracyjnej Polski w 1973 roku z gminy Hażlach wyłączono Marklowice i uczyniono z tej wioski dzielnicę Cieszyna. 4 lata później do nadolziańskiego grodu zaczęły przynależeć: Krasna, Gułdowy, Boguszowice, Kalembece, Pastwiska i Mnisztwo.

* * *

Na cyplu nad rzeką Olzą w Gródku (Zaolzie) zachowały się wały obronne po zamczysku z XVIII wieku. W sąsiednich Mostach można obejrzeć pozostałości wałów (szańców), które onegdaj broniły mieszkańców przed najazdami Tatarów i Turków.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI:
Adriana Szela z Ustronia i Adrian Skok z Cieszyna

* * *

ZEBRANIE MIESZKAŃCÓW OSIEDLA NIERODZIM
 Zebranie mieszkańców Osiedla Nierodzim odbędzie się 13 czerwca o godz. 16.30 w świetlicy Szkoły Podstawowej nr 6.

* * *

W INTENCJI OFIARODAWCÓW

Fundacja św. Antoniego serdecznie zaprasza wszystkich sympatyków na uroczystą mszę św., która odbędzie się o godz. 10.30 w niedzielę, 15 czerwca na Zawodziu w parafii św. Brata Alberta. Msza z okazji św. Antoniego odprawiona będzie w intencji wszystkich ofiarodawców, sponsorów, tych, którzy w jakikolwiek sposób wspierają Fundację. Rozdawany będzie także chleb św. Antoniego. (ar)

* * *

USTROŃ – PLAŻÓWKA

12 i 13 czerwca 2008 r. o godz. 12.00 odbędzie się III Turniej Siatkówki Plażowej o puchar Prezesa TRS „Siła” Ustroń. Drużyny stanowią dziewczęta lub chłopcy z jednej szkoły gimnazjalnej w dwuosobowych składach z roczników 1992 i młodszy. Każda szkoła może zgłosić do turnieju dwa zespoły. Dla najlepszych zespołów przewidziane są cenne nagrody, puchary oraz dyplomy. Obowiązują pisemne zgody rodziców na udział w turnieju oraz aktualne legitymacje szkolne. 12 czerwca godz. 12.00 – turniej chłopców. 13 czerwca godz. 12.00 – turniej dziewcząt. Zawody odbędą się na boiskach przy SP-2 ul. Daszyńskiego 31.

* * *

TURNIEJ BRD

17 maja 2008 r. w Czeladzi odbył się Finał Wojewódzki Ogólnopolskiego Turnieju BRD. Okręg Podbeskidzia reprezentowała drużyna Szkoły Podstawowej nr 2 w Ustroniu w składzie: Kamil Kowalik, Łukasz Stoszek, Radosław Wojdyła oraz Robert Troszek. Po zaciętej rywalizacji drużyna wywalczyła II miejsce. Zawodnicy otrzymali medale, dyplomy i nagrody, a szkoła puchar. Uczniowie przygotowali Agnieszka Adamiec i Ewa Gruszyk. Dyrekcja Szkoły składa serdeczne podziękowania pani kierownik Domu Opieki Ilonie Niedobie za udostępnienie mikrobusa w celu przewozu dzieci na Turniej.

* * *

„USTROŃ” ŚPIEWAŁ W NAWSIU

W tym roku Święto Pieśni „Trojok Śląski” odbył się 1 czerwca w różnych miejscach na Zaolziu. W domu Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Nawsiu zaprezentowały się chór mieszański „Lutnia” z Chorzowa, im. A. Mickiewicza z Rybnika, kameralny z Ustronia i żeński „Melodia” z Nawsi. Wykonano wiele ciekawych pieśni a cappella, a wspólną była: „Szumi jawor, szumi”, którą zaśpiewano pod kierownictwem Ewy Bocek-Orzyszek.

Henryk Orzyszek

* * *

NAJLEPSZE ŻYCZENIA DLA JUBILATÓW:

Helena Cholewa	lat 85	ul. Daszyńskiego 44 a
Tadeusz Cholewa	lat 80	os. Cieszyńskie 4/43
Anna Drózd	lat 80	ul. Skoczowska 4
Marta Giel	lat 85	ul. Szeroka 10/7
Aniela Kozieł	lat 80	ul. Skoczowska 40
Anna Kubala	lat 91	ul. Konopnickiej 20
Helena Kubeczka	lat 91	ul. Słoneczna 10
Janina Kurek	lat 85	ul. Graniczna 36
Edyta Pluskota	lat 85	ul. Jelenica 79
Zofia Sikora	lat 80	ul. Konopnickiej 36/1
Helena Zawada	lat 94	ul. Skłodowskiej 7

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Bronisława Gluza	lat 81	ul. Dominikańska 10
Władysław Krysta	lat 68	ul. Lipowska 120
Helena Baszczyńska	lat 68	ul. M. Konopnickiej 26/10
Leszek Nowak	lat 43	ul. Lipowska 81

KRONIKA POLICYJNA

29.05.2008 r.

Na ul. Stelleria kierujący fordem focusiem mieszkaniak Tych cofając uderzył w Suzuki vitare kierowaną przez mieszkańca Ustronia.

29.05.2008 r.

Na ul. Lipowej funkcjonariusze KP Ustroń zatrzymali nietrzeźwego kierowcę mercedesa. Wyniki badań: 0,43 i 0,44 mg/l.

31.05.2008 r.

Na skrzyżowaniu ul. Grażyńskiego kierujący mercedesem mieszka-

niec Głuszycy podczas cofania uderzył w zaparkowanego oplę asfry należącego do mieszkanki Bielska-Białej.

31.05.2008 r.

Na ul. Daszyńskiego funkcjonariusze KP Ustroń zatrzymali nietrzeźwego kierującego vw golfem. Wyniki badań: 0,67 i 0,65 mg/l.

31.05.2008 r.

W jednym z ustroniskich pensjonatów nieznany sprawca, najprawdopodobniej przy pomocy oryginalnego klucza, włamał się do dwóch pokoi gościnnych. Ukraść aparaty fotograficzne oraz dokumenty. (ar)

STRAŻ MIEJSKA

26.05.2007 r.

Kontrola ścieżek rowerowych wzdłuż rzeki Wisły. Uwagi dotyczące konieczności uporządkowania ścieżek i naprawy kładek zostały przekazane odpowiednim służbom.

27.05.2008 r.

Wspólnie z pracownikami Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa UM kontrolowano posesje przy ul. Kamieniec. Kontrola dotyczyła wywozu nieczystości.

28.05.2008 r.

Prowadzono kontrole porządkowe

UWAGA WOLONTARIUSZE

Gromada Górali na Śląsku Cieszyńskim poszukuje zdolnych, pomysłowych i życzliwych osób, które pomogą w organizacji III Mistrzostw Polski w Podawaniu Baraniny – BARANINA Ustroń 2008, które odbędą się 16 sierpnia 2008 r. w amfiteatrze. Informacje prosimy kierować pod adresy: 606 317 880 sztefek@ustron.pl

WYKŁAD HISTORYKA

Klub Propozycji zaprasza w środę, 11 czerwca o godz. 17 na wykład historyka sztuki Dominika Konarzewskiego, pt. „Śląskie serca, polskie korzenie. Rzecz o rodzice Konarzewskich”. Zbiory Marii Skalickiej Oddział Muzeum Ustrońskiego, Ustroń Brzegi, ul. 3 Maja 68.

PROMOCYJNE PAKIETY REKLAMOWE W GAZECIE USTROŃSKIEJ

5 emisji w kolorze	4,3 x 4 cm	150 zł
4 emisje w kolorze	5,8 x 5 cm	200 zł
3 emisje w kolorze	9 x 5 cm	250 zł
3 emisje w kolorze	9 x 9 cm	400 zł

Reklamy czarno-białe: 1 zł za cm²

Reklamy kolorowe: 2 zł za cm²

Ogłoszenia drobne: 0,6 zł za słowo

INTERNET

www.G3Net.eu

T: 609-673-077

SZEŚĆ SETNYCH

(dok. ze str. 1)

mogli oglądać imprezy cykliczne, występy kabaretów. Będą imprezy sportowe i kulturalne, będzie wystawa psów rasowych, turniej koszykówki na asfalcie „Beton”. Na rynku w każdą niedzielę koncerty, z wyjątkiem niedzieli dożynkowej, by nie czynić konkurencji dola występów w amfiteatrze. Od 11-13 lipca trwać będzie Festiwal Folk & Country.

ZMIANY W BUDŻECIE

Skarbnik Maria Komadowska informowała, że dochody zwiększają się o 274.557 zł. 12.357 zł wpłynie ze środków unijnych na rynek, natomiast 262.200 zł z tytułu utraconych dochodów w podatkach: rolnym, leśnym, od nieruchomości zakładów pracy chronionej. Uchwalono następujące wydatki na:

drogi - 186.200 zł,
rewitalizację rynku - 12.357 zł,
koszty wynagrodzeń dla obsługujących parkingi - 12.000 zł,
zadania w zakresie kultury - 48.500 zł,
wynajem sali kinowej przez MDK „Prażakówka” - 14.000 zł,
budowę pomnika w Bielsku-Białej poświęconego Polakom, pomordowanym podczas II wojny światowej - 1.500 zł.

Burmistrz Ireneusz Szarzec poinformował radnych, że rozpoczyna się rozliczanie dotacji na rynek, który był dofinansowany w 67%. Ponadto burmistrz mówił o pomocy na budowę pomnika w Bielsku-Białej. Trzy powiaty - bielski, żywiecki i cieszyński postanowiły z dwóch pomników na cmentarzu w Bielsku-Białej stworzyć jeden pomnik odnowiony. W powiecie cieszyńskim starostwo zwróciło się do Związku Komunalnego Ziemi Cieszyńskiej, a ZKZC nie zajął stanowiska. Wynegocjowano, że w budowie partycypować będą starostwa i gminy trzech powiatów. Starostwa zapłacą po 5.000 zł, gminy po 2.500, 1.500 i 1.000 zł. Burmistrz dodał, że na pomniku znajdą się nazwiska ustroniaków.

W imieniu Komisji Budżetu Olga Kisiała wnioskuje o przyjęcie uchwały dotyczącej zmian w budżecie miasta, co radni uczynili jednogłośnie.

CZEŚĆ OCZYSZCZALNI

6/100 udziału w oczyszczalni ścieków w Skoczowie posiada gmina Ustron. Burmistrz I. Szarzec wyjaśniał, że gdy komunalizowano na początku lat 90. infrastrukturę wodociągową i kanalizacyjną, wodociągi jako niepodzielne przekazano powstałej spółce Wodociągi Ziemi Cieszyńskiej. Oczyszczalnie ścieków natomiast przekazano gminom. Do oczyszczalni ścieków w Skoczowie spływają też ścieki z północnej części naszego miasta, tzn. ze skanalizowanych terenów położonych poniżej oczyszczalni. Dlatego wojewoda komunalizując oczyszczalnię w Skoczowie określił udziały Ustronia na 6/100. Rodziło to wiele komplikacji, a zaczęły się pojawiać pomysły, by Ustron uczestniczył finansowo w remontach, ponosił inne ciężary związane z funkcjonowaniem oczyszczalni. Ostatnio Skoczów wystąpił z prośbą o nieodpłatne przekazanie owych 6/100 oczyszczalni. Uzgodniono, że notarialnie będzie zapisana możliwość korzystania z oczyszczalni przez mieszkańców Ustronia zamieszkałych w północnej części miasta. Radni podjęli stosowną uchwałę.

PLAN MIEJSCOWY

Dłuższą dyskusję wywołał projekt uchwały dotyczącej przystąpienia do opracowania zmiany miejscowego planu zagospodarowania. Dotyczy to terenów na Zawodziu przy hotelu Belweder. Wniosek w tej sprawie wpłynął do miasta od firmy Farmacol

z propozycją zmiany terenów przy hotelu nie przeznaczonych pod inwestycje, na tereny przeznaczone pod usługi turystyczne co pozwoli rozbudować hotel. Wiceprzewodniczący Zarządu Osiedla Zawodzie Antoni Koziół wyraził wątpliwość, czy nie za szybko przystępuje się do zmiany planu. Przewodniczący Zarządu Osiedla Ustron Górny Arkadiusz Gawlik postulował, by nie przekształcać całego terenu, a tylko jego część. S. Malina wyjaśniał, że jest to strefa uzdrowiskowa „A” i 70% terenu i tak musi pozostać biologicznie czynne. Poza tym ubiegamy się o zakwalifikowanie stadionu Kuźni jako obiektu towarzyszącego Euro 2012, a jednym z atutów jest położony nieopodal pięciogwiazdkowy hotel Belweder. Bogumił Suchy docenił znaczenie gospodarcze, ale wyraził obawę, czy nie zostanie zburzony ład przestrzenny. Stefan Baldys natomiast zastanawiał się, czy powiększanie hotelu nie będzie budziło kontrowersji, dlatego dokładnie trzeba wiedzieć co tam ma powstać. I. Szarzec odpowiadał, że najpierw trzeba podjąć uchwałę o przystąpieniu do zmiany planu miejscowego, następnie te zmiany zostaną zaproponowane i Rada podejmie ponownie uchwałę o przyjęciu zmian w planie. Dopiero wtedy właściciel terenu będzie mógł wystąpić o prawo zabudowy. Ponadto zmiana planu w strefie uzdrowiskowej „A” związana jest licznymi uzgodnieniami z wieloma instytucjami. Podjęcie uchwały o przystąpieniu to tylko zaakceptowanie kierunku działania. Przewodniczący Zarządu Osiedla w Polanie Stefan Figiel stwierdził, że radni za bardzo się obawiają. Według jego wiedzy, ma tam powstać jedynie nowe skrzydło hotelu. Można jedynie zastanowić się, czy nie wymóc na inwestorze remontu drogi dojazdowej do hotelu. Obecnie jest ona w tragicznym stanie. Przewodniczący Komisji Architektury stwierdził na to, że takie rozmowy już podjęto z inwestorem, a hotel jest perełką Ustronia. Komisja natomiast oceniła projekt uchwały pozytywnie.

Radni większością głosów podjęli uchwałę o przystąpieniu do zmiany planu miejscowego.

DELEGATKA MŁODZIEŻY

S. Malina poinformował, że od kilku kadencji działa Młodzieżowa Rada Ustronia. Na posiedzeniu 16 maja MRU podjęła uchwałę o przystąpieniu do Ogólnopolskiej Federacji Młodzieżowych Samorządów Lokalnych oraz uchwałę o upoważnieniu Agnieszki Krzok do reprezentowania MRU w federacji. Sama A. Krzok wyjaśniała, że przynależność do federacji pozwoli uczestniczyć w bezpłatnych szkoleniach, upoważnia do zniżki za letnie obozy samorządowe. Obecnie Federacja liczy 19 członków, a jej siedzibą jest Koszalin. Cenna jest też wymiana doświadczeń. Tomasz Dyrda pytał, jak często zbiera się MRU i co jeszcze uchwała. A. Krzok odpowiadała, że zbierają się co miesiąc, a ostatnio zdecydowali także o organizacji festiwalu „No Name”.

Radni jednogłośnie zatwierdzili uchwałę MRU.

INNE UCHWAŁY

Podczas sesji podjęto także m.in. uchwały:

O przyjęciu darowizny od Skarbu Państwa. Dotyczy to przede wszystkim działki byłego tartaku. Miasto działkę zakupiło z prawem do wieczystego użytkowania. Po zmianie studium zagospodarowania i rozpoczęciu tam budownictwa mieszkaniowego wojewoda jest skłonny nieodpłatnie zamienić wieczyste użytkowanie we własność. Druga darowizna Skarbu Państwa dotyczy działki przy ul. Słonecznej, gdzie miasto chce wybudować parking, natomiast trzecia, najmniejsza, to teren pod stojącą niegdyś w tym miejscu budką dróżnika na obecnej stacji przeludunkowej.

Podjęto też uchwałę o zmianie wieczystego użytkowania we własność działki, na której stoi karczma Wrzos.

Wojciech Suchta

sam wybierzesz
promocję kredytu

9,9% lub 3 miesiące bez rat

– Skoczów, Rynek 4, tel. (33) 853 30 50

Zadzwoń 9000

Koszt za połączenie lokalne wg stawki operatora.
Promocje ważne do 31.05.2008 r. PFRSO dla kredytu 3000 zł w 24 ratach
wynosi od 16,17%. Kategoria bejmuje kredyty rozłożone na maks. 24 raty.



ŁOWISKO WĘDKARSKIE

w Ustroniu-Nierodzimiu

serdecznie zaprasza
do nowo otwartego

**namiotu
piwnego**

przy ul. Żwirowej 4
tel. 033 854-35-03



Uroczyste otwarcie nowego osiedla.

KONOPNICKA BIS

We wrześniu 2006 r. rozpoczęto budowę osiedla mieszkaniowego pod zagadkową nazwą „Konopnicka Bis”. Dokładnie nie wiadomo co ta nazwa oznacza. Może chodzi tu o Helenę Mniskówną, a może o Wisławę Szymborską. A może jest to wyraz uznania dla pisarki i tak jak na koncertach woła się: „Doda bis”, tak spółdzielcy domagają się kolejnych utworów Marii Konopnickiej, no bo przecież nie jest obowiązkiem wiedzieć, że zmarła blisko sto lat temu. Im się ta twórczość podoba i w ten sposób wyrażają swój zachwyt dla autorki książki „O krasnoludkach i sierotce Marysi”. Trudno orzec, ale zapewne twórcy nazwy niedługo to wyjaśnią.

Uroczystość oddania osiedla odbyła się 29 maja w ramach obchodów 50-lecia Spółdzielni Mieszkaniowej „Zacisze”. Wszystkich witał prezes Karol Brudny, w tym duchownych, władze miasta z burmistrzem Ireneuszem Szarcem i przewodniczącym RM Stanisławem Maliną. Poświęcenia i błogosławieństwa dokonali: proboszcz parafii katolickiej św. Klemensa, ks. Antoni Sapota i proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej Ap. Jakuba Straszego, ks. Piotr Wowry. Po wspólnej modlitwie oglądano mieszkania. W sumie będzie ich 51. o całkowitej powierzchni 2.237 m². Osiedle znajduje się na terenie 7.559 m².

Wojśław Suchta

DZIĘKOWAŁY DWIE DZIELNICE

30 czerwca na emeryturę przechodzi aspirant Andrzej Słotwiński – policjant z ustronńskiego komisariatu. W ostatnich latach był dzielnicowym w Lipowcu i Nierodzimiu. Stąd podziękowania od radnych i zarządów osiedli tych dzielnic. Uroczystość miała miejsce w biurze Rady Miasta, a za służbę dziękowali radni:

Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Tadeusz Krysta oraz przewodniczący Zarządu Osiedla w Lipowcu Antoni Kędzior. A. Słotwiński pracę w policji rozpoczął w 1992 r. w Bytomiu. Od 1994 r. pracuje w Ustroniu, najpierw w drużynie patrolowej, a od 1998 r. jako dzielnicowy.

Wojśław Suchta



Kwiaty dla A. Słotwińskiego.

Fot. W. Suchta

Zdaniem Burmistrza

O gruntach gminnych mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

Na początku lat 90. tworzył się samorząd terytorialny i zgodnie z ustawą gminy zostały wyposażone w majątek, gdyż otrzymały osobowość prawną. Tym majątkiem były głównie grunty i nieruchomości otrzymywane w trybie decyzji o komunalizacyjnych. Odbywało się to na podstawie stanu hipotecznego, który nie zawsze był zgodny ze stanem rzeczywistym.

Jeżeli chodzi o grunty, to na majątek gminy przeszły głównie drogi gminne, tereny zielone i rekreacyjne, tereny żłobka, przedszkoli, a od 1996 r. szkół podstawowych, instytucji kultury, obiektów sportowych będących wcześniej w posiadaniu terenowych organów administracji państwowej. Przekazywane działki nie mogły być obciążone żadnym tytułem do tego gruntu innego podmiotu. Jedyne wyjątkiem były grunty spółdzielcze i prywatne w wieczystym użytkowaniu. W 1990 r. sądzono, że proces komunalizacyjny zakończy się w pół roku, a trwa do dziś. Trudno mówić o zamkniętym etapie, ale 99% gruntów zostało skomunalizowanych i zapisanych w księgach wieczystych jako własność gminy.

Obecnie mamy trzy główne typy własności: państwową, gminną i prywatną. Po reformie samorządowej w 1999 r. doszła do tego jeszcze własność powiatów i województw. Sytuacje budzące kontrowersje powstają głównie na styku trzech typów własności samorządowej, a dotyczy to infrastruktury drogowej. Tam następowaly zaniedbania, gdyż realizowano inwestycje nie do końca uporządkowane pod względem formalno-prawnym. Zdarzają się sytuacje, gdy teren prywatny znajduje się pod drogą. Odpowiednimi organami do porządkowania tych spraw są w zależności od własności: urząd gminy, starostwo lub województwo. Od początku lat 90. trwa przekształcanie gruntów w wieczystym użytkowaniu we własność. Mieliliśmy do czynienia już z kilkoma regulacjami prawnymi. Obecnie większość gruntów gminy będąca w wieczystym użytkowaniu przez mieszkańców została uwłaszczona za różnego rodzaju opłatami. Ten problem dotyczy już tylko pojedynczych działek. Podobna sytuacja ma miejsce z gruntami spółdzielni mieszkaniowej. Z mocy prawa spółdzielnie zostały zobowiązane do uporządkowania spraw własnościowych, by móc przekształcać we własnościowe mieszkania swych członków.

W przypadku gruntów mamy wiele spraw skomplikowanych pod względem prawnym, formalnym czy geodezyjnym. Jako miasto na bieżąco staramy się wszystko regulować, by doprowadzić do pełnej zgodności stanu faktycznego ze stanem prawnym.

Notował: (ws)

FILIA KUŹNI USTROŃ W KATOWICACH

W archiwum funkcjonującym przy Muzeum Ustrońskim znajduje się wiele dokumentów z powojennej działalności Kuźni Ustroń. Czy kto jeszcze pamięta, że nasz zakład w latach czterdziestych posiadał filię w Katowicach, produkującą elementy kolejowe o nazwie „Kuźnia Ustroń, Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, Zakład nr 2, Katowice, ul. Floriana 7”? A zachowały się dokumenty z takimi pieczęciami. Natomiast nazwa naszej miejscowości na ówczesnych pieczęciach brzmiała Ustroń Cieszyński. Katowicka filia to był niewielki zakład zatrudniający pod koniec lat 40. około 200 osób.

Archiwum posiada sporo materiałów dotyczących szeroko prowadzonej przez zakład od lat czterdziestych akcji socjalnej, a zwłaszcza akcji opieki nad matką i dzieckiem. Nie sposób jednak wszystkich szczegółowych informacji ująć w monografii Ustronia, toteż niektóre z nich podajemy w tej rubryce jako ciekawostki. Otóż Dział Socjalny Kuźni był w latach czterdziestych zobligowany do wysyłania kwartalnych sprawozdań statystycznych do Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego w Warszawie, a w archiwum znajdują się kopie tych zestawień. Ta centralna instytucja wysyłała systematycznie okólniki do zakładu, w których znajdowały się wzory sprawozdań i szczegółowa instrukcja ich wypełniania.

Zachowała się m.in. lista dzieci „przeznaczonych na picie tranu” w Szkole Podstawowej nr 1 z maja 1948 r., obejmująca 100 uczniów, których rodzice byli pracownikami zakładu. W tym samym roku 15 uczniom przekazano wyprawki szkolne, 36 dzieci znajdowało się w przedszkolu fabrycznym w Hermanicach, a 108 dzieci pracowników korzystało z miejscowych przedszkoli.

W następnym roku sporządzono listę uczniów objętych półkoloniami w ramach akcji letniej, których było 242. Półkolonie ustronkie szkoły powszechne urządziły bezpłatnie. Ponadto 34 osoby wysłano na kolonie, a dwie na pobyt leczniczy do Rabki Zdroju. Jak wynika z powyższych sprawozdań zakład fundował także stypendia dla uczniów szkół zawodowych i średnich w wysokości od 1000 do 2000 zł. Natomiast uczniom szkół podstawowych, których rodzice pracowali w Kuźni zakład finansował codzienne dożywianie w szkole w wysokości 10 zł dziennie na jedno dziecko. Ponadto otrzymano z centralnego przydziału z Warszawy 45 wyprawek niemowlęcych dla dzieci urodzonych w latach 1946-47, w skład których wchodziło płótno białe i flanela.

Zachowało się sprawozdanie z 1948 r., w którym informowano, że w Kuźni pracowało ogółem 806 osób, z tego 693 mężczyzn, 36 kobiet (w tym 13 matek) i 77 młodocianych. Średnie wynagrodzenie dla pracownika umysłowego wynosiło 6494 zł, fizycznego 3343 zł, a młodocianego 680 zł. Różnica pomiędzy wynagrodzeniem zatrudnionych na etatach umysłowych a fizycznych była znaczna. Na jednym z zebrań Rady Zakładowej w 1948 r. wyrażano krytyczne uwagi na ten temat, co jeden z przybyłych podsumował następująco: „Robotnik powinien zarabiać 100% więcej. Po trzech latach proletariatu żyje w gorszych warunkach niż w 1945 r.”.

W Kuźni zatrudniano też lekarza i utrzymywano ambulatorium. Każdy pracownik uzyskiwał bezpłatny deputat węglowy. Ponadto ustronkie szkoły otrzymywały dotacje na książki i pomoce naukowe, a przedszkola na wyposażenie. Co kwartał informowano władze centralne, że nie prowadzi się Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem z powodu małej ilości zatrudnionych kobiet. Stwierdzano także, że zakład nie organizuje kolonii i półkolonii, gdyż Ustroń jest miejscowością uzdrowiskową i letniskową, natomiast przeznacza się pewne fundusze na organizację tych form wypoczynku.

Zainteresowanych historią Kuźni i innych zakładów działających w naszym mieście odsyłamy do drugiego tomu monografii Ustronia, który jest jeszcze do nabycia w Muzeum Ustrońskim w cenie 50 zł.

LISTY DO REDAKCJI

Piszę ten list po to, by Ustroniacy się dowiedzieli co się obecnie dzieje w naszym Szpitalu Reumatologicznym - Rehabilitacyjnym. Obecnie, tj. 26 maja 2008 r. wróciłam z tego szpitala, gdzie przebywałam trzy pełne tygodnie, od 5 maja do 26 maja 2008 r. Przyznaję, że pojechałam tam z niepokojem, słysząc codziennie w naszych mediach o wręcz tragicznych sytuacjach w szpitalach w całej Polsce. Jak wielkie było moje zaskoczenie, że tutaj panuje cisza i spokój. Nikt nie strajkował i nikt o tym nie mówił. Jeszcze w tym samym czasie przeprowadzane są remonty i modernizacja. Przebywałam na Oddziale Rehabilitacyjnym pod opieką pani ordynator dr Krystyny Pethe-Kania. Zaraz pierwszego dnia zostałam bardzo szczegółowo

PÓNBÓCZEK WÓM ZAPŁOĆ!

Z uczuciem wielkiego wzruszenia i dumy dziękuję Władzom Miasta za nadanie mi zaszczytnego tytułu Honorowego Obywatela Miasta Ustronia. Dziękuję Muzeum Ustrońskiemu i Towarzystwu Miłośników Ustronia za inicjatywę i realizację umieszczenia tablicy pamiątkowej na moim domu rodzinnym. Dziękujemy wszystkim naszym droгим ustronskim przyjaciołom za udział i pomoc w tym przedsięwzięciu. Dziękujemy organizatorom niecodziennego spotkania w Muzeum w dniu 31 maja 2008 i wszystkim jego uczestnikom, a także młodym artystkom, które tak pięknie uświetniły tę uroczystość. Wspomnienia o tych wydarzeniach pozostaną z nami na zawsze. Przekażemy je naszym dzieciom i wnukom w Australii.

Oton i Krystyna Wineccy - Windholzowie

przebadana. Podczas badania pani doktor uważnie i cierpliwie słuchała o moich dolegliwościach, to mnie już od razu przekonało, że się znajduję w dobrych rękach. Co za ulga! Personel oddziału rehabilitacyjnego był tak troskliwy i opiekuńczy, że chwilami nie mogłam uwierzyć, że to rzeczywistość. Po prostu wszyscy byli cudowni. Rehabilitanci - wszyscy wysoko wykwalifikowani, są bardzo kompetentni, jak mi tłumaczono ciągle przechodzą rotację na swoich stanowiskach bo muszą znać się i umieć pracować na wszystkich urządzeniach, żeby umiejętnie pomagać chorym pacjentom. Przechodzą więc od najwyższej kondygnacji, gdzie po skomplikowanych operacjach ortopedycznych (które się zawsze szczęśliwie kończą) aż do najniższej położonej kondygnacji, gdzie znajduje się największy kompleks rehabilitacyjny. Są tutaj także piękne pomieszczenia, kabiny, basen kąpielowy, tarasy, są najbardziej wymagający pacjent zagraniczny lub krajowy byłby zachwycony. Cały personel jest bardzo grzeczny i uprzejmy i pomocny. Wiadomo, że tam znajdują się pacjenci na wózkach i z kulami, a mimo tych trudności cały personel jest zawsze pogodny. Kuchnia również jest wspaniała i posiłki bardzo smaczne, ładnie podane z bardzo miłą obsługą, można więc najeść się do syta. Obsługa jest szybka i uśmiechnięta i do stołu podaje zawsze w strojach ludowych, co wszystkim pacjentom bardzo się podoba. Na najniższej kondygnacji również znajduje się kaplica, która jest pięknie odnowiona, są nowe wygodne fotele, bo wiadomo tutaj siedzą tylko chorzy pacjenci. Ksiądz Jan podczas każdej mszy świętej zamiast homilii daje krótki wykład. Wiadomo ks. Jan jest (wykładowcą uniwersyteckim) doktorem biblistyki. Pacjenci, którzy byli z przerożnych stron Polski, wyrażali się o tym szpitalu z zachwytem. Chyba byłam jedyną ustronianką-pacjentką, której zazdrościli inni chorzy, że mieszkam w Ustroniu, gdzie się znajduje tak przyjazny szpital. Dla wszystkich pacjentów życzliwość całego personelu jest odczuwana na każdym kroku. Ucieszyłam się i byłam bardzo dumna tak, że moje samopoczucie się poprawiło. Jeszcze zauważyłam, że cały personel żyje między sobą w przyjaźni, co się dzisiaj bardzo rzadko zdarza. Mimo że pracownicy mają bardzo wielki respekt przed dyrektorem to wszyscy go bardzo lubą i szanują. Pozostaje tylko pogratulować panu dyrektorowi dr n. med. Ryszardowi Wąsikowi i całej załodze tego szpitala, życzyć Szczęść Boże. Wdzięczna pacjentka.

Lidia Mieszek



OPTYK

OPTOMETRYSTA

mgr Jacek Fuchs

**Bezpłatne komputerowe
badanie wzroku codziennie ***

ZAPRASZAMY:

■ ul. M. Konopnickiej 15 c
43-450 Ustroń, tel. 033 854-13-90
od pon. do pt. w godz. 9.00 - 17.00
Okulista przyjmuje: pon. i śr. od godz 15.30

■ ul. Grażyńskiego 2/10 (Galeria Venus)
43-450 Ustroń, tel. 033 858-76-67
od pon. do nd. w godz. 10.00 - 20.00

■ ul. 1 Maja 67 a (pawilon handlowy)
43-460 Wiśła, tel. 033 855-30-84
od pon. do pt. w godz. 9.00 - 17.00
sob. 9.00 - 13.00
Okulista przyjmuje: wt. i czw. od godz 15.30

* badanie optometryczne przy zamawianiu okularów

Urząd Miasta Ustroń informuje,

że w dniu 26.05.2008 r. na tablicy ogłoszeń został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy, najmu na okres do trzech lat niezabudowanych i zabudowanych obiektami nie związanymi trwale z gruntem, a stanowiących własność osób prawnych, fizycznych i jednostek nie posiadających osobowości prawnej.

STRAJKOWALI NAUCZYCIELE

27 maja w szkołach strajkowano. Gdy odwiedziłem jedną z ustronkich szkół, strajkujący nauczyciele nie chcieli rozmawiać, twierdzili jedynie, że powinienem poczekać na przewodniczącą. Choć na drzwiach wisiały postulaty strajkowe, nauczycielom „góra związkowa” zakazała udzielać jakichkolwiek informacji. Stwierdzono nawet, że skoro prezydent komunikuje się przez rzecznika prasowego, to oni też wybierają taki model. A ja tylko chciałem zapytać o katorżniczą pracę w ustronkich szkołach.

W Ustroniu jedynie w Gimnazjum nr 1 nauczyciele w większości nie opowiedzieli się za strajkiem i tam się uczono. (ws)

W dawnym USTRONIU

Zdjęcie z 1957 roku przedstawia uczniów IV klasy Szkoły Podstawowej Nr 2 w Ustroniu. Wychowawcą od IV do VII klasy był Gustaw Sikora. Stoją od lewej w pierwszym rzędzie: Wanda Cholewa, Nelly Cholewa, Urszula Cholewa, Krystyna Błahut,

Zuzanna Pietroszek, Ewa Bocek, Marta Maciejczek, pan Gustaw Sikora, w drugim rzędzie: Eugenia Kroker, Honorata Mendroch, Jolanta Sikora, Halina Cholewa, Halina Szlaur, Danuta Hubacz, w trzecim rzędzie: Zofia Pinkas, Danuta Sznappa, Helena Pilch, Stefania Kościółek, Halina Puchała, Bronisława Ryszyka, NN. Chłopcy od lewej: Bronisław Michalik, za nim Jan Białoń, Czesław Buczek, za nim Stanisław Niemiec, Ludwik Puchała, Franciszek Brandys, Wiktor Lutczyński, Jan Szarzec, Jerzy Kobiela, Karol Kowalik, Jan Mojeściak, Janusz Zagórski, za nim Rudolf Krużolek, Karol Kluz, Czesław Niemiec. Fotografii udostępniła i opisała Wanda Wałach, której dziękujemy za współpracę.

Lidia Szkaradnik





W domu tym, niegdyś własności zacnych ustronińskich przedsiębiorców, Joanna z domu Hechter i Adolf Windholzowie prowadzili gospodę i sklep towarów mieszańych (1870-1923), a ich syn Józef – Śląską Fabrykę Kawy Słodowej „Perła” (1923-1939).

Tablicę ufundowali ustronińscy przyjaciele z okazji 85. rocznicy urodzin Ottona Windholza z Australii, wielokrotnie odwiedzającego rodzinne strony.

Ustroń, 2008 r.

Tablica na Windholzówce.

HONOROWY OBYWATEL

- To jest ten jeden z najradośniejszych dni. Przede wszystkim ta niesamowita niespodzianka. Nie wiem kto jest twórcą tego pomysłu, ale to musiało być kilku ludzi, bo jeden człowiek tego by nie wymyślił - mówił Oton Windholz-Winecki, gdy się nagle 31 maja znalazł przed swym rodzinnym domem, tzw. Windholzówką, gdzie dziś mieści się sklep meblowy.

Na ostatniej sesji Rady Miasta nadał O. Windholzowi tytuł Honorowego Mieszkańca Ustronia. Za nadaniem radni opowiedzieli się jednogłośnie. W uzasadnieniu Lidia Szkaradnik napisała:

„Pan Oton Winecki rodem z Ustronia, w 1969 r. osiadł w Australii. Tęsknota za krajem ojczystym, a zwłaszcza za rodzinnymi stronami spowodowała, że skrzętnie gromadził dokumenty z przeszłości naszego miasta, które wielokrotnie udostępniał m.in. podczas opracowywania materiałów do „Pamiętnika Ustronińskiego”, „Kalendarza Ustronińskiego”, a także do monografii tej miejscowości. Stanowi przysłówiową kopalnię informacji o przedwojennym Ustroniu i chętnie dzieli się swoją wiedzą oraz materiałami na ten temat, często wykorzystywanymi w lokalnych opracowaniach historycznych.

Jest autentycznym miłośnikiem naszego miasta. Interesuje się jego historią, ale również na bieżąco śledzi współczesną działalność Ustronia. Na co dzień utrzymuje stały kontakt z kilkudziesięcioma ustroniakami starszego i średniego pokolenia. Od końca lat 80. co dwa lata regularnie przyjeżdża wraz z żoną Krystyną do rodzinnych stron. Wśród rodowitych ustroniaków starszego pokolenia jest postacią powszechnie znaną i lubianą.

W tym roku 29 marca obchodził 85. urodziny. Obecnie znajduje się w Ustroniu, a że nie wiadomo, czy dane mu bę-

dzie przybyć tu jeszcze raz z antypodów w rodzinne strony, wyróżnienie tytułem Honorowego Obywatela Ustronia, będzie dla niego wielkim zaszczytem, ogromną radością, a równocześnie uhonorowaniem jego wieloletnich starań o to, by dawne dzieje Ustronia nie zostały zapomniane.”

Uroczyste nadanie tytułu odbyło się w Muzeum Ustronińskim. Wcześniej odbyła się podróż sentymentalną do rodzinnego domu O. Windholza. Odbyło się to w ten sposób, że wszyscy przybyli do muzeum zostali zaproszeni do autobusu, natomiast Honorowy Obywatel do taksówki podstawionej przez Pub Angel's. Pojechano do tzw. Windholzówki na ulicy Daszyńskiego. Tam honorowego obywatela witała Halina Rakowska-Dzierżewicz słowami:



Halina Rakowska-Dzierżewicz pod Windholzówką.

Fot. W. Suchta

Witajcie Szanowni Państwo, tak zwracam się do tych co nie są stela. Zaś do przybyłych tu z Panoczkami i Paniczkami Windholzów-Wineckich ustroniaków: Roztomili Ludeczkowie: Witom Was pięknie!

A teraz do rzeczy: Zanim powstała „Mokate”, firma pani Teresy Mokrysz, handlowi staraniem pana Józefa Windholza, taty pana Ottona, ustroniocy kawę swoim na śniadani czy swaczynę mieli.

Pan Józef Windholz prowadził Śląskom Fabryczkę Kawy Słodowej „Perła” od 1923-1939 roku. Jo w roku 1939 miała dziepro 4 roki, jak wybuchła 2-go wojna światowo, kiero doprowadziła do zamkniynicia fabryczki u moich sómsiadów. Chóć niewiele zech to nich wtedy wiedziała, bo bardziej interesował mnie kamieniec, kaj pasły się kozy z Zigenstadtu-Hermanic i dziecka co tam śnimi były, i tam jo i moi pszocielki się też chowały, to jak se spómnym to ze dwa roki toch tóh kawę z cykoryjóm i młytkym prosto łód krowy pila. Szmałowala ku chlebu z masłym i powidlami. Mamulka i tatulek zapijali tóh kawom chlyb ze smolcym i szpyrkami, a czasym z tworuszkami, czymu jo jako mały żgol nie rozumiała, bo ty tworuszki strasznie szpatnie smerdziły.

Jak już w chałupie Windholzów żodnego na poczóntku wojny nie było to jo z kuzynkóm Olóm Sikorzankóm i Zosiom Kostównóm, mojom pszocielkóm, z chałupki-drzewionki kiero stola za lipom, poszły my się tam podziwiać, bo wszystkie dwiyrze były lodewrzite. W fabryczce (teraz pod bocianim gniazdem, nie pod bacyanami, bo je jyny jedyn. Isto tymu, że ich podglóndali drugi się obraził), była tako wielko maszyna. Taki hrozny młyn do kawy. Wedle niego leżały rozciepane białe ditki z niebieskimi napisami, a na rancie były niebieskie kropeczki. Na tych ditkach było napisane jak zech się dowiedziała łód moi mamulki „Perła”. Jo jeszcze wtedy nie umiała czytać.

Tóż na pamięntke tej palarni kawy zbożowej ustronińscy przociele Panoczka Ottona postanowili zawiesić na tej łoto chałupie tabule.



Ustroniaczek od burmistrza.

Fot. W. Suchta

Chciałach jeszcze powiedzieć, że kapke nie pasuje, że chalupa na kierej wisi ta tabulka wyglôndo tak jak każdy widzi. Życzmy nowym właścicielóm coby mieli dobry utarg z mebli, żeby ich było stać na chalupy odnowieni. Teraz się na to godo, na rewitalizacje.

Na koniec dodam jeszcze, że w 1941 roku zakwaterowani tu byli wojocy Werhmachtu z „Afrika Korps”, kierz mieli iść na Ostfrónt. Jedyn wojok nazywał się Paul. Był z pod Opola. On godoł echt po niemiecku, choć jego mama snoci nie znała ani słowa z tej mowy. Ale jak zaklól to po słónsku.

Jak już te wojoki pōszły to potym nieskorzj mieszkali tam: Śliżowie, Polokowie i Stawinogowie. Stawinogowie mieli dwoje dzieci. Dziełuszkę i syneczka Leszka. Był bardzo piękny. Umrził boroczek jak miał 6 roków. Byłach na jego pogrzebie. Po wojnie powrócił Pan Jozef z synami. Przikłudzila się też do nich pani Michalina Pilecka kiero tu potym do swoi śmierci gazdowała. Tak to już je, że każdo chalupa mo swojom historyje.

Na Windholzówce O. Winholz odsłonił pamiątkową tablicę, na której widnieje napis:

W domu tym, niegdyś własności zacnych ustronńskich przedsiębiorców, Joanna z domu Hechter i Adolf Windholzowie prowadzili gospodę i sklep towarów mieszanych (1870-1923), a ich syn Józef – Śląską Fabrykę Kawy Słodowej „Perła” (1923-1939).

Tablicę ufundowali ustronńscy przyjaciele z okazji 85. rocznicy urodzin Ottona Windholza z Australii, wielokrotnie odwiedzającego rodzinne strony.

Ustroń, 2008 r.

H. Rakowska Dzierżewicz nawiązała do związków rodziny Windholzów z Ustroniem mówiąc: - Rodzina Ottona Windholza od czterech pokoleń tworzy historię

Towarzystwa Miłośników Ustronia. 120 lat temu, jeszcze w czasach monarchii Austro-Węgierskiej, w 1888 r., stowarzyszenie zakładali przodkowie Ottona – dziadek Adolf Windholz oraz wujkowie – Baruch Hechter i Adolf Datner (kupcy i gospodzcy). Już w odrodzonej, II Rzeczpospolitej aktywnym członkiem TMU był ojciec Ottona – Józef Windholz (właściciel palarni kawy). Otto Windholz wraz z żoną Krystyną należą do Towarzystwa Miłośników Ustronia od 1994 r., natomiast od 4 lat również ich córka – Sandra Leigh.

Pod tym domem chciano wspominać jeszcze, ale upał był niemiłosierny. Nie było rady, tymże samym autobusem wrócono do muzeum, gdzie L. Szkaradnik witała „Otką i Krysię Wineckich, naszych

rodaków osiadłych w Australii”, a następnie oddała głos Elżbiecie Sikorze, która powiedziała m.in.:

- Krystyna i Oton Winneccy przyjeżdżają od 20 lat do Ustronia. Takich spotkań podobnych do dzisiejszego było już sporo. Każde było bardzo ciekawe i interesujące, każde miało swój charakter i swój klimat. To dzisiejsze spotkanie jest wyjątkowe. Bardzo uroczyste, bo Oton Windholz dołączy do grona honorowych obywateli Ustronia.

Wręczenia nominacji dokonali burmistrz Ireneusz Szarzec i przewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina, który powiedział:

- Na zaproszeniach możemy przeczytać, że będzie to tradycyjne spotkanie z państwem Windholzami. Ani odległość, ani trudności nie przeszkodziły państwu przybyć. Tradycyjnie w odstępie dwóch lat jesteście regularnie w naszym mieście. Tyle poświęca się promocji miasta, a czyż można mieć lepszych ambasadorów, niż Państwo. Dzięki wam o naszym mieście i Śląsku Cieszyńskim słychać daleko.

- Burmistrzem, czy przewodniczącym Rady się bywa, ale ustroniakiem się jest, a największym zaszczytem dla ustroniaków jest tytuł Honorowego Obywatela Ustronia nadawany ludziom, których życie świadczy o tym, że są wspaniałymi ludźmi. Dziękujemy za to i prosimy o więcej - dodał burmistrz I. Szarzec, który wręczył O. Windholzowi-Wineckiemu maskotkę Ustroniaczka.

Następnie dla Krystyny i Otona Windholzów odczytano wiersz specjalnie napisany na te okazje. Wiersz autorstwa Wandy Mider recytowała Magda Zborek.

Zresztą M. Zborek nie ograniczyła się tylko do recytacji, ale również śpiewała. Śpiewała też Barbara Kaczmarzyk. Wiele było życzeń i wspomnień tego wieczoru w Muzeum.

Honorowymi obywatelami naszego miasta są także: Jan Szczepański, Leo Siebierski, Adam Makowicz, Daniel Kadłubiec.

Wojśław Suchta



Recytowała i śpiewała M. Zborek.

Fot. W. Suchta

ustrońskie galerie, muzea, placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policja, straż miejska

MIĘSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły

Rynek 4, tel. 854-23-40.

Biblioteka Miejska zaprasza w godzinach:

poniedziałek: 8.00-18.00, wtorek: 8.00-15.00, środa: 12.00-18.00, czwartek: nieczynne
piątek: 8.00-18.00

sobota - tylko wypożyczalnia dla dorosłych: 8.00-12.00.

CZYTELNI OGÓLNA ORAZ WYPOŻYCZALNIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

poniedziałek: 12.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa: 12.00 - 18.00; piątek: 8.00 - 18.00.

BIBLIOTEKA SZKOLNO-ŚRODOWISKOWA W USTRONIU - POLANIE

poniedziałek: 8.45 - 16.00; wtorek: 8.45 - 12.00; środa: 8.45 - 12.45; czwartek: 8.00 - 12.45 piątek: 8.00 - 12.45.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

www.muzeumustronskie.pl, e-mail: muzeumustronskie@op.pl

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 14, we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14
w soboty, niedziele 9.30 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96. www.muzeumustronskie.republika.pl

ekspozycja stała:

- ze zbiorów Marii Skalickiej: drzeworyty sztorcowe Pawła Stellera, cenny zbiór książek tzw. „Cieszy-niana”, starodruki, druki bibliofilskie i unikatowe oraz ekslibrisy;
- ponadto: Ustron w starej fotografii, porcelana ręcznie malowana Barbary Majętny, wystawny żeński strój cieszyński, filigran cieszyński Kazimierza Wawrzyka;
- oraz - „Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej (1939-1945)”. (AK, PSZ na Zachodzie, Wojsko Polskie na Wschodzie, Wrzesień 1939, martyrologia mieszkańców Ustronia) - wystawa ustronskich kombatanów.

Galeria „Pod Jodłą”:

- Don Kichot, 300 ekslibrisów i grafik artystów z całego świata, kolekcja B. i Cz. Wosiów - od 01.05 do 31.05
- Muzyka w medalierstwie ze zbiorów Janusza Niemczynowicza (Gliwice)

KLUB PROPOZYCJI: - klub tysięcy inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi
ODDZIAŁ CZYNNY: codziennie w godz. 11-16.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Heczkanie - ul. Błyszczka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail: bpiwa @ poczta.onet.pl

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14 szkolenia, wykłady, konferencje, edukacyjne imprezy dla dzieci i młodzieży „Strefa Wolności”, Wydawnictwo „Koinonia”, czasopismo „Nasze Inspiracje”.

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY

ul. Partyzantów 1

Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00.

CZYTELNI KATOLICKA

Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,

- od poniedziałku do soboty: 8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00;

- niedziele: 7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00.

MIĘSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl

Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalne-instrumentalne, taniec nowo-czesny, rękodzieło artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie, akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO - Ognisko Muzyczne MDK „Prażakówka”

Nauka gry na instrumentach muzycznych w klasach: fortepianu, skrzypiec, akordeonu, gitary, fletu, keyboardu. Prowadzone przez Towarzystwo Kształcenia Artystycznego.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŻWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek od 17.30 MITYNG AI-Anon. - wtorek od 17.30 i niedziela

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO

ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72

Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień - wtorek 9.00 - 10.00;

- czwartek 16.00 - 17.00; Psycholog - każdy ostatni piątek miesiąca;

Wydawanie posiłków - pon. - pt. 11.30 - 13.00.

EWANGELICKIE STOWARZYSZENIE „MARIA MARTA”

ul. Polańska 87a, adres kontaktowy: pl. Ks. Kotschego 4, tel. 854 11 29

Spotkania w trzeci sobotę miesiąca o godzinie 10.00

MIĘSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

ul. M. Konopnickiej 40 - od poniedziałku do piątku 7.30 - 15.30

Telefon: 033 854-26-34, 033 854-21-63.

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych - poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17
Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych - czwartek 10.00-12.00 s. nr 2

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koło nr 2 w Ustroniu - środa 10.00-12.00 sala nr 2

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00

Estrada Ludowa Czanoria i Mała Czanoria - wtorek 17.30-20.00

Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00.

STOWARZYSZENIE POMOCY DZIECIOM I RODZINIE „MOŻNA INACZEJ” W USTRONI

- Ośrodek Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można Inaczej”, ul. Rynek 4,

od poniedziałku do piątku 10.00-18.00

- dyżur biura Stowarzyszenia: poniedziałek 17.00-18.00

- Centrum Wolontariatu: poniedziałek 14.00-18.00, środa 9.00- 13.00

- Psychoterapeuta: poniedziałek 14.00-16.00 i 18.00-20.00

oraz kluby działające w szkołach: SP 1 (kl. I-III) wt. - godz. 12.00-15.00

SP 2 (kl. I-III) śr. - godz. 13.00-16.00,

SP 3 (kl. I-III) czw. - godz. 12.30-15.30, (kl. IV-VI) śr. - godz. 13.30-16.30

SP 6 (kl. I-III) pn. - godz. 12.30-15.30, SP 5 (kl. I-III) czw. - godz. 13.00-15.00,

GIM 1 (kl. I-III) wt. - godz. 13.20-16.20, GIM 2 (kl. I-III) śr. - godz. 12.30-15.30.

ŚWIETLICA ŚRODOWISKOWA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W HERMANICACH

- poniedziałek (16 - 19) pomoc w nauce oraz zajęcia z informatyki
- wtorek (16 - 18) zajęcia plastyczne oraz gry i zabawy
- środa (16 - 18) - I i III w miesiącu to zajęcia z logopedą, II i IV to zajęcia z psychologiem. natomiast w godzinach 18 - 19, w zależności od osoby prowadzącej zajęcia (psycholog lub logopeda i pedagog rodziny) istnieje możliwość konsultacji rodziców z danym specjalistą.
- czwartek (16 - 18) - zajęcia plastyczne oraz gry i zabawy
- piątek (16 - 19) - j. niemiecki oraz pomoc w nauce, a także zajęcia z informatyki
- sobota (9 - 12) - I i III sobota miesiąca to zajęcia teatralne oraz gry i zabawy, natomiast II i IV to filmowy dzień bajek.

MIĘSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00 - sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00 - sobota 8.45 - 13.00.

KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIĘSKA USTRON

Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986.



Sposób na upały.

Fot. W. Suchta

OPTYK Winter

rok zał. 1972

Zapraszamy

ul. Daszyńskiego 27, Ustroń
tel. 033-854 33 20
od pon. do pt. 10⁰⁰ - 17⁰⁰

OKULISTA PRZYJMUJE: - Wtorek 13⁰⁰ - 16⁰⁰
- Piątek 10⁰⁰ - 12⁰⁰

ul. A. Brody 4, Ustroń
tel. 033-854 58 07
od pon. do pt. 9⁰⁰ - 17⁰⁰

OKULISTA PRZYJMUJE: - Wtorek 10⁰⁰ - 13⁰⁰
- Czwartek 10⁰⁰ - 12⁰⁰

Codziennie bezpłatny pomiar wzroku

sklep z artykułami dziecięcymi

„BOBO”

Galeria Venus - ul. Grażyńskiego 2 (I piętro)
Zapraszamy codziennie w godzinach 10.00 - 20.00

Pytaj o kartę stałego klienta (rabat - 5%)



Polskie dresy „LAPINO”
CENA - 39 zł
ROZMIARY 92 - 128
MODNE KOLORY!

Urząd Miasta informuje,

że w dniu 26.05.2008 r. na tablicy ogłoszeń został
wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości ozn.
Nr 393/36 położonej w Ustroniu przy ul. Konopnickiej,
przeznaczonej do zbycia w drodze bezprzetargowej.

Witajcie ludeczku

Jako też znosicie tyń hyc? Isto ni ma sie co skarżyć, dyc my latoś jeszcze ni mieli moc tego słoneczka. Jo już sie za ty pore dni spiekoty ganc sparzyła i choć żech sie mazala siwulom i sokym z aloesa, to isto jako co roku skóra mi zlezie. Dybych chociaż w tej nowej skórze wyglóndała kapke młodziej, ale każtam!

Przez połednie jak nejbardziej praży, to siedzym w ciyniu i popijóm maślónke, abo kiszke i rozmyślóm. Łoto w telewizorze loglóndałach program isto z Ameryki, taki jako to prawióm reality szoł, w kierym wybiyrali dwie rodziny i na 2 tydzie zamiyniały sie łone gospodyniami. Przez jedyn tydziń ta nowo mama starała sie dostosować do nieswoich dziecek, potym wprowadzała swoji zasa- dy. Myślóm że wszyscy – i ty rodziny i my loglóndacze programu mogomy sporo sie nauczyć. Každyu sie zdo, że wychowuje dzie- cka jak nejlepi. Matki i lojcowie poświęncajóm swoim potómkóm moc czasu i piniyndzy, a tak z boku to rozmaicie wyglóndo. Jedni sóm surowi i moc wymagajóm łod dziecek, ło wszystkim chcóm za nie decydować, insi zaś dajóm swoim pociechóm jak nejwiyncyj swobody. Každy przypadek je inszy, a dziecka też sóm rozmaite i nigdy nie wiadómo co z nich wyrośnie.

Czerwiec przed nami, tóž młodzi kóńczóm szkoły, wybiyrajóm studia, abo chładajóm roboty. Rodziciele majóm rozmaite ambicje i locekiwania, a dziecka idóm swoimi, nieroz pokryntnymi cesa- mi. Mojóm siostrze też fórt mierzi, że wnuczka - jedzinioczka, była tako dobro uczynnica, a po logólniaku już łóńskiego roku wybrała sie z kamratóm do Angli i tam łobie pomywały garce w jakimsiej barze. Po angielsku umiy sie dogodać, tóž hónym awansowała i już je barmankóm i sprzedowo pivo. Dzielsze zarobki sie po- dobajóm, a do chałupy zoglóndo jyny na świynta, dwa razy do roku. I tak w kaźdej rodzinie naszel by jakisi probłym, bo młodzi chcóm żyć po swoimu, a starzi by chcieli dlo dziecek jak nejlepi, ale dogodać sie nielza. I taki rozmaite myśli nachodzóm mie przez ty upalne dni. Ale muszym kóńczyć i pochładać packe na muchy, bo jakosi masary latoś łobrodziły.

Jewka

SUKCESY „RÓWNICY”

Estrada Regionalna „Równica” wzięła udział w XV edycji największego Przeglądu Piosenki Dziecięcej im. A. Dygacza „Śląskie Śpiewanie” w Piekarach Śląskich. Jest to konkurs, w którym bierze udział wiele zespołów ze Śląska i Zaolzia. Nasza „Równica” spisała się znakomicie. Jej ogromne umiejęt- ności doceniło jury, które przyznało zespołowi I miejsce i Grand Prix tegoż konkursu. „Równica” już trzykrotnie brała udział w „Śląskim Śpiewaniu”. Raz otrzymała I miejsce i nominację do Grand Prix, a dwa razy I miejsce i Grand Prix.

(ar)

POZIOMO: Beskidy lub Gorce, 4) dziki kot, 6) Między- narodowa Federacja Narciarska, 8) obraduje w ratuszu, 9) 1000 kilogramów, 10) szkolna godzina, 11) grekokatolik, 12) przydługie gadanie, 13) pomnik, obelisk, 14) stolica Peru, 15) przydatny maluchowi, 16) związek państw, 17) współ- brzmienie dźwięków, 18) okres w dziejach, 19) wczasowisko nad Bałtykiem, 20) angielskie „w porządku”.

PIONOWO: 1) zajęcie w kuchni, 2) odnawianie, restau- rowanie, 3) strzał z 11 metrów, 4) łąki dla wypasu bydła, 5) apel harcerski, 6) pojedynek na „białą broń”, 7) dawne szerokie spodnie, 11) wnoszony do spółki, 13) wyświęcenie na biskupa, 17) na początku alfabetu.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 13 czerwca.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 21
KWIATY DLA MAMY

Nagrodę w wysokości 30 zł otrzymuje: **Zofia Kaczmarczyk**, os. Manhatan 5/4. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA
30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł

1	2		3	4		5		6		7
			8		7					8
9		13				10		10		11
			11		12					
12						13				
			2	14	9					
15		5						16		
	6			17			1			
18			19	4				20		



Dobrze radzono sobie ze skakanką.

Fot. W. Suchta

SIEDEM KONKURENCJI

1 czerwca w amfiteatrze z okazji Dnia Dziecka odbyła się cykliczna impreza pod nazwą „Ustroniaczek”. Zaczęto o godz. 14 i wielkich tłumów nie było. Było dość ciepło, jednak z czasem okolice amfiteatru wypełniły się najmłodszymi mieszkańcami naszego miasta. Dzieci mogły wziąć udział w siedmiu konkurencjach. Zdobyć odpowiedniej ilości punktów gwarantowało odebranie nagrody. Sędziowie nie byli

zbyt rygorystyczni, więc często swym pociechom pomagali rodzice i tym sposobem wszyscy startujący mogli odebrać nagrody, które zresztą sami sobie wybierali. A były takie konkurencje, jak noszenie piłki na łyżce, skakanie na skakance, bieg w worku, jazda rowerem po torze przeszkód, chodzenie parami, podbijanie piłeczki, kręcenie hula-hoop. W sumie w konkurencjach wystartowało 227 dzieci. W przerwie

poszukiwano z iluzjonistą Małego Pottera. Tu też nie brakowało emocji, bo widownia bardzo żywo reagowała.

- Co roku nasze stowarzyszenie wspólnie z Urzędem Miasta organizuje imprezę dla dzieci „Ustroniaczek” - mówi prezes Stowarzyszenia „Można Inaczej” Iwona Werpachowska. - Wszystko polega na aktywnym spędzaniu czasu z rodziną. Są przygotowane stanowiska, gdzie każde dziecko może wziąć udział w grach zręcznościowych. Impreza przeznaczona jest dla dzieci od trzeciego do dziesiątego roku życia, choć oczywiście zdarzali się i młodszy uczestnicy, którzy przy pomocy rodziców też kończyli gry. Zawsze ta impreza odbywa się 1 czerwca. W tym roku wypadło to w niedzielę i trochę obawiałam się o frekwencję. Pogoda dopisała, nie mogliśmy narzekać na brak uczestników. Naszym celem jest promowanie rodzinnego spędzania wolnego czasu. Część konkurencji jest tak pomyślana, że mogą w nich uczestniczyć także rodzice. Ma to być przyjemne spędzenie wolnego czasu.

W przeprowadzeniu imprezy pomagali wolontariusze: Agnieszka Gajdzica, Wiktoria Czenerle, Jakub Malec, Anna Szpak, Magdalena Niemczyk, Dawid Sobik, Łukasz Schitrmeissen, Jan Kulis, Magdalena Kepińska, Anna Kenig, Noemi Kluz, Monika Matuszek, Dawid Lebiech, Daniel Długi, Marek Jaworski, a w organizacji pomagali także Anna Gradka, Joanna Ryłko, Monika Zawada i Jan Koenig. (ws)

PRZEBYWAĆ RAZEM

W sobotę, 31 maja, na dziedzińcu kościoła św. Klemensa odbył się I Festyn Parafialny. Wcześniej ukazała się Gazetka Festynowa, gdzie obok zaproszenia parafian, kuracjuszy, wczasowiczów i braci ewangelików, czytamy:

„Wszyscy wiemy, a także doznaliśmy tego na własnej skórze, że w środku ostatniej zimy stare ogrzewanie kościoła całkowicie odmówiło posłuszeństwa, i to do tego stopnia, że nie nadaje się do remontu, tylko trzeba wykonać nowe. Stąd pomysł, aby przez zorganizowanie festynu zgromadzić środki finansowe, które chociażby w części pokryły koszt tego przedsięwzięcia” - pisze ks. proboszcz Antoni Sapota. On też festyn otwierał w obecności starosty cieszyńskiego Czesława Gluzy. Później festyn odwiedził burmistrz Ireneusz Szarzec i przewodniczący RM Stanisław Malina, była delegacja z Lwowa. Oglądano występy dzieci, śpiewał Jan Zachar, śpiewano biesiadnie z parafialnym chórem Ave, grała kapela góralska, a wieczorem odbyła się zabawa taneczna, której wodzirejem był Andrzej Sikora. Przez cały czas czynne były stoiska oferujące potrawy regionalne, domowe wypieki, chleb ze smalcem, krupnioki, napoje i piernik św. Klemensa. Powodzeniem cieszyła się loteria fantowa, gdzie każdy los wygrywał. W ciągu dwóch godzin sprzedano wszystkie 422 losy.

- Wspólnota parafialna razem modli się w kościele i powinna także w innych sytuacjach przebywać razem - mówi ks. A. Sapota. - Obecnie mamy Rok Rodziny,

propagujemy takie spotkania, bo wspólne przeżywanie radości jest budowaniem jedności. Były zajęcia dla dzieci i dorosłych, tańce i wspólne śpiewy, także coś do konsumpcji. Wszystko w radosnej atmosferze wzajemnego przenikania, wzajemnych kontaktów. Mam nadzieję, że to będzie owocowało w przyszłości nie tylko dla parafian, bo przez festyn przewinęło się sporo gości. Nigdy niczego nie robimy tylko dla siebie. Był to pierwszy taki festyn. Przed przystąpieniem do organizacji obawiałem

się, że nie znajdę odpowiednich ludzi do poszczególnych czynności, często bardzo specyficznych. Okazało się, ku mojemu pozytywnemu zaskoczeniu, że zebrało się wiele osób bardzo chętnych. Sprawilo to, że festyn spotkał się z dobrym przyjęciem w środowisku, a cenne jest też zadowolenie tych, którzy festyn przygotowali. Wieczorem kończyliśmy z satysfakcją, wszyscy byli zadowoleni. Moim zdaniem frekwencja zadowalająca. Wiele osób przeszło przez festyn. Mała grupa była od początku do końca. Były całe rodziny, wieczorem już bez dzieci. Bawiła się młodzież. Ja jestem bardzo zadowolony. (ws)



Zabawa na dziedzińcu kościelnym.

Fot. H. Cieślak



Karolina Czapka.

PREZENTACJA

W ubiegły weekend, w krakowskim salonie Renault należącym do Janusza Lisowskiego, odbyła się oficjalna prezentacja załogi Karolina Czapka/Mateusz Lisowski, która w tym sezonie wystartuje w cyklu Długodystansowych Samochodowych Mistrzostw Polski. Wszystkim przybyłym gościom przedstawiono samochód

Renault Megane Trophy - wyścigową „broń” - w którym załoga Czapka/Lisowski pokłada nadzieje na wygraną w klasyfikacji generalnej DSMP.

Krakowska prezentacja rozpoczęła się od konferencji prasowej z udziałem Karoliny, Mateusza, organizatora imprezy i zarazem ojca Mateusza - Janusza Lisowskiego. Po rozmowie z dziennikarzami rozpoczęła się część oficjalna piątkowego spotkania – odsłonięto Renault Megane Trophy. Samochód zrobił na wszystkich przybyłych duże wrażenie, a Karolina ze swoim kolegą z zespołu opowiedziała gościom o możliwościach auta wyścigowego przygotowanego przez oddział Renault Motorsport.

Swoją obecnością zaszczylił prezes Renault Polska – Arnaud Barral. W tłumie obecny był także czołowy kierowca rajdowy w kraju, uczestnik Junior World Rally Championship - Michał Kościuszko, a także rodzice tragicznie zmarłego Janusza Kuliga.

W trakcie prezentacji nie zabrakło również części artystycznej, w skład której wszedł pokaz tańca oraz prezentacja nowego dzieła firmy Renault - modelu Koleos. Następnie każdy z bliska mógł przyrzeć się i zasiąść za kierownicą wyścigowego Megane oraz nowego SUV-a francuskiego koncernu.

Osoby chcące zobaczyć jak spisuje się Megane Trophy w akcji powinni udać się na tor Poznań w dniach 25-27 lipca. Już teraz wiadomo, że największym rywalem załogi Czapka/Lisowski będą dwa samochody Porsche 997 GT3 Cup oraz Ferrari 360 Modena. Patrząc jednak na możliwości Megane i jego załogi, można być pewnym, że dalsza część sezonu będzie bardzo ciekawa.

Karolina Czapka: - Cieszę się, że tak wielu znakomitych gości zaszczyliło swoją obecnością prezentację naszego teamu. Samochód Renault Megane Trophy spotkał się z dużym zainteresowaniem przybyłych gości. Pomimo problemów jakie napotkaliśmy w Moście uważam, że sezon nie jest jeszcze stracony. Zamierzamy razem z Mateuszem odrobić straty i włączyć się do walki o tytuł. Chcielibyśmy powalczyć z dominacją Porsche w DSMP. Mateusz jest bardzo młodym, utalentowanym kierowcą, z którym postaram się stworzyć bardzo mocny zespół. Zapraszam wszystkich naszych fanów na lipcową rundę DSMP w Poznaniu, w której przewidujemy nasz pierwszy wspólny start.

NAJLEPSI NA PLAŻY

27-28 maja odbyły się Mistrzostwa Powiatu w Siatkówce Plażowej Gimnazjów na boisku do siatkówki plażowej przy SP-2. Rywalizowało po 9 dwuosobowych zespołów dziewcząt i chłopców. Wśród dziewcząt zwyciężyły Karolina Janik i Żaneta Hulbój z G-2 w Ustroniu trenowane przez Zbigniewa Gruszczyka, wyprzedzając G-1 z Cieszyńska i G-4 ze Skoczowa. Wśród chłopców najlepszy byli Piotr Juroszek i Radosław Niwiński również z G-2, trenowani przez Sławomira Krakowczyka. Następnie zajęły drużyny G-4 ze Skoczowa i z Zebrzydowic.

ZADBAJ O ZROWIE W SOBOTE!



S U C H A N E K

LABORATORIUM ANALITYCZNE

UL. STAWOWA 2A, 43-450 USTRÓŃ

e-mail: suchanek@ustron.pl

ZAPRASZA TERAZ TAKŻE W SOBOTY

od 8.00-12.00

NA RODZINNE BADANIA PROFILAKTYCZNE, KONTROLNE I W RAZIE
NAGŁEGO ZACHOROWANIA

informacja tel.: 033 854 35 66

laboratorium czynne: pn-pt 7.00 - 18.00

SZEROKI ZAKRES BADAŃ: BADANIA PODSTAWOWE, BADANIA DLA CIĘŻARNYCH, HORMONY, MARKERY NOWOTWOROWE, WYMAZY BAKTERIOLOGICZNE, CHOROBY ZAKAŻNE, BADANIA GENETYCZNE, ALERGENY I INNE. BEZ SKIEROWANIA! WYSOKI STANDARD OBSŁUGI PACJENTA I GWARANCJA JAKOŚCI WYNIKÓW BADAŃ.

Fittco

Systemy Instalacji Sanitarnych i C.O.

Oferujemy:

- armaturę i ceramikę sanitarną
- rury i kształtki
- narzędzia instalacyjne
- urządzenia grzewcze, kominki
- izolacje, kleje, płytki ceramiczne
- świadczymy usługi instalacyjne

43-450 USTRÓŃ
ul. Fabryczna 9
tel/fax: (033) 851 14 52
www.fittco.pl



ODZIEŻ FIRMOWA

VERSACE, D&G, FERRE', VALENTINO,
CAVALLI, JEANS ONYX, MISS SIXTY I INNE ...

Ustron, ul. 9 Listopada 4

BIELIZNA

MĘSKA



Panowie!!! Kapkę honoru!!!

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Promocja okien PCV F.H. „Besta”
Ustroń, ul. Skoczowska 47e, 033-854-53-98.

Pokój do wynajęcia. 033-854-71-37.

Przyjmę do pracy instalatora w branży sanitarnej. 0-509-940-503.

Restauracja „Kubuś” Ustroń, ul. 3 Maja 27, zatrudni kelnerkę. 033-854-32-73, 0-663-926-637.

Ustroń, wynajmę 2 pokoje, kuchnia, łazienka. 0-518-201-215.

Usługi – elektroserwis, montaż, serwis domofonów, CB-Radio, anteny, TV-SAT, instalacje elektryczne. Tel. 787-886-660.

Wynajmę wolnostojący aneks mieszkalny. Tel. 033-854-32-83.

Prywatne pożyczki pod zastaw nieruchomości. Na dowolny cel, wypłata w 48h, 20% rocznie. Również dla zadłużonych. Bez zaświadczeń. Centrum Finansowe 0801 011 569, 032 423 0 422.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a-szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko. Zamów bezpłatny pomiar. Tel. 728-340-518, 33-854-22-57.

DYŻURY APTEK

5- 7.6 -	Venus	ul. Grażyńskiego 2	tel. 858-71-31
8- 10.6 -	Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58
11- 13.6 -	Elba	ul. Cieszyńska 2	tel. 854-21-02

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

7.6 godz. 15.00

„Dzieci - Dzieciom, Dzieci - Rodzicom”,
wystąpią: ustroniskie przedszkola,
zespoły taneczne i wokalne, amfiteatr.

SPORT

8.06 godz. 17.00

Mecz piłki nożnej: Nierodzim - LKS
Wiślica, stadion w Nierodzimiu.

KINO

30.5-5.6 godz.17.00

Alvin i wiewiórki b/o, USA.

30.5-5.6 godz.18.30

Nie kłam kochanie, komedia romantyczna,
15 lat, Polska.

6-12.6 godz.18.30

Juno, komedia obyczajowa, 12 lat,
USA.

6-12.6 godz.20.00

Okno, horror, 15 lat, USA.

USTRONSKA

dziesięć lat temu

Z okazji Dnia Dziecka prezydent zaprosił do swojego pałacu dzieci z różnych regionów Polski. Oczywiście krąg zaproszonych jest dość mocno ograniczony, więc tym cenniejsze, że w Ogrodach Pałacu Prezydenckiego, znalazły się dzieci klasy IV z SP-2 w Ustroniu. Spotkanie odbyło się 29 maja o godz. 11.

* * *

Nie znalazł się chętny na kupno ustroniskiego basenu kąpielowego wystawionego na sprzedaż. Cena 500.000 zł nie okazała się zachęcająca. W basen trzeba sporo zainwestować i jednocześnie zachować jego charakter, gdyż w planie przestrzennego zagospodarowania na ten teren istnieje zapis: „Sport i rekreacja, utrzymanie istniejącego basenu kąpielowego”. Na razie zbliżają się wakacje, mamy za sobą ciepłe weekendy, a basen stoi zamknięty. Dlatego zdecydowano zawrzeć umowę, na podstawie której basen do września prowadzony będzie przez dotychczasowego dzierżawcę. Nie najlepiej wygląda staw kajakowy. Naszą redakcję odwiedził Aleksander Rozmus, który stwierdził, że ze stawu wydobywa się przykry zapach. Nie ma w nim wody, nie są prowadzone żadne prace. Złożył też skargę do UM. Woda w stawie pojawiła się, jednak dalej zdobią ją okazałe glony.

* * *

Udanie rozpoczął swoją działalność ustroniski amfiteatr. Niestety nie znalazł się nikt chętny na dzierżawę tego obiektu, miejmy więc nadzieję, że pod opieką Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka”, będzie funkcjonował dobrze. W poniedziałek, 1 czerwca, z okazji Dnia Dziecka na scenie w Parku Kuracyjnym wystąpili Kulfon i żaba Monika. Postacie znane dobrze najmłodszym z telewizyjnej „Ciuchci” przez ponad godzinę bawiły skeczami i piosenkami. Dzieci reagowały bardzo żywiołowo, z czego można wywnioskować, że spotkanie z ulubionymi bohaterami bardzo im się podobało.

* * *

Nie wszystkim radnym do gustu przypadła uchwała o nadaniu nazwy ulicy „Laskowej”, która biegnie między ul. Foltwarczną i ul. Graniczną. Mieszkańcy zgłosili propozycję trzech nazw: „Pigwy”, „Ciasnej” i „Laskowej” z zaakceptowaniem tej ostatniej, na co radni zgłaszali różne wątpliwości. Podstawowa dotyczyła języka polskiego: czy „Laskowa” dotyczy lasek, którymi podpierają się jej mieszkańcy czy też lasku, którego w okolicy nie ma.

- Tu w ogóle nie wiadomo o co chodzi – mówiła Halina Dzierżewicz

- Skoro są kontrowersje, proponuję nazwę „Dobra” – wniosła skowała A. Borowiecka.

- „Dobra” już jest – odpowiadano z Sali.

- No to nazwijmy ją „Leszczynową” – proponowano.

Po głosowaniu ulica otrzymała nazwę „Laskowa”.

(ar)

FELIETON

Tak sobie myślę

Gazeta Ustrońska już jest pełnoletnia!!!

Są rocznice uważane za szczególnie ważne i obchodzone bardzo uroczysto. Zwykle są to okrągłe rocznice; 100, 50, 25 lat. Innym razem są to rocznice istotne dla życia człowieka czy organizacji. A czasem jest to chęć zaskakiwania innych wybo-rem okazji do obchodów jubileuszowych. Kiedyś dla przykładu zostałem zaproszony na obchody jubileuszowe jednego z oddziałów Czerwonego Krzyża w Hamburgu. Sądziłem, że będzie to setna rocznica istnienia tego oddziału i na taką okrągłą przygotowałem sobie pozdrowienie, które miałem tam wygłosić. Kiedy przyjechałem na uroczystość okazało się, że nie było to sto lat istnienia tego oddziału, ale tych lat było ...111! Organizatorzy uznali, że trzy jedynki to wspaniała okazja do świętowania... No cóż. Można i tak...

Tym razem nie chodzi ani o okrągłą rocznicę, ani tak zaskakującą jak ta, o której wspominałem. Mimo to chodzi o ważną rocznicę i moim skromnym zdaniem, znakomicie nadającą się do obchodze-

nia. Otóż p. Redaktor zdradził mi, że Gazeta Ustrońska skończyła 18 lat, a więc stała się pełnoletnią! Gazeta jest rodzaju żeńskiego i pewnie, podobnie jak to bywa z kobietami, nie zawsze będzie przyznawać się do swego wieku. Znałem panią w dość zaawansowanym wieku, o której nikt, nawet córka, nie wiedział ile ma lat i w jakim dniu obchodzi swoje urodziny. Uważała, że obchodzenie urodzin ją postarza i dlatego... urodzin nie obchodziła...

W dniu 18. urodzin Gazety, czyli w czwartek 29. maja br. daremnie szukałem w najnowszym numerze Gazety informacji o tych urodzinach. Czyżby Gazeta wstydziła się tego wieku i tego, że stała się pełnoletnią? Może chce przedłużyć sobie dzieciństwo i wczesną młodość? Nie sądzę, żeby tak było... Zazwyczaj bywa inaczej. Do skończenia 18 lat każdy i każda chętnie się przyznaje. Później bywa z tym różnie... Ale 18 lat to najpiękniejszy czas, czas pełnoletności i dojrzałości, czas poczucia własnej wartości. Czas, kiedy już sporo się osiągnęło, a jeszcze więcej ma zamiar się osiągnąć. W wypadku Gazety oznacza to, że osiągnęła ona już niejedyn sukces, zdobyła sobie stałe miejsce w życiu miasta i zaskarbiła sobie zaufanie licznej rzeszy czytelników. A więc pełnoletnia Gazeta ma się czym pochwalić i być z czego dumna.

Zapewne więc to, że o osiągnięciu pełnoletności nie znaleźliśmy w odpowiednim numerze licznych artykułów i gratulacji, wynika jedynie z ogromnej skromności

Redaktora i jego współpracowników. Być może, liczyli na to, że inni będą o tym pamiętać i ustawiać się w kolejce z gratulacjami i kwiatami... Może się trochę rozczarowali, kiedy okazało się, że nikt nie zauważył, że wciąż młoda i pełna wciąż nowych pomysłów Gazeta, osiągnęła dostojny wiek pełnoletności...

Ponieważ jednak dowiedziałem się o tym, nie mogę milczeć. Ogłaszam więc wszem i wobec, że Gazeta Ustrońska jest już dorosła i pełnoletnia. Jest okazja do świętowania. Zapewne w Wydziale Kultury pisze się już odpowiedni list gratulacyjny, który na święcie Gazety odczytają i wręczą zgodnie z uświęconą ustrońską tradycją, Burmistrz i Przewodniczący Rady Miasta. Zapewne też, jeśli tego jeszcze nie było, Rada Miasta przyzna Gazecie wyróżnienie „Zasłużona dla Miasta Ustronia”. Liczna rzesza współpracowników i czytelników pośpieszy z gratulacjami i wzniesie toast za pomyślność Gazety.

Zapewne Gazeta będzie obchodzić swoje święto na odnowionym rynku, którego rewitalizacji tak dzielnie sekundowała. A ja ze swej strony życzę Gazecie stałego poszerzania kręgu chętnych czytelników, samych udanych numerów, znaczącego miejsca w życiu Ustronia, uznania i sympatii mieszkańców, skutecznego omijania raf niedokładnych i błędnych informacji, bezbłędnej korekty, wielu cennych inicjatyw i udanego świętowania pięknej i ważnej rocznicy.

Jerzy Bór

FELIETON

W kręgu filozoficznej refleksji (17)

1. Dla Czytelników „Gazety Ustrońskiej” nie jest tajemnicą, iż mój Zaczny Zmiennik w felietonach obchodził – nie tylko obchodził, ale prze-biegał! – 60. urodziny. Opublikował on tydzień temu felieton, w którym – na tle historycznych wydarzeń i przywołując kilka upiornych postaci z PRL-u – przestawił swój żywot. Oczywiście, że wiele można dopowiedzieć do biogramu Solenizanta. Jednak to zadanie zostawiamy kolejnym pokoleniom historyków, bo postać Zmiennika wpisała się w dzieje Ustronia i naszego regionu.

2. Tutaj chcę zastanowić się nad rolą inspiratora i inicjatora różnych społecznie pożądaných przedsięwzięć, rolą charakterystyczną dla społecznej aktywności naszego Sześćdziesięciolatka. Wyróżnia go bowiem zdolność do skutecznego inicjowania pożytecznych działań i umiejętność efektywnego pozyskiwania innych osób do uczestnictwa w tych działaniach. Inspirował do podjęcia zorganizowanej aktywności w wielu dziedzinach życia społecznego: przyczynił się do rozwoju kultury fizycznej i turystyki oraz działalności opiekuńczo-wychowawczej, jest obecny w sferze kultury regionalnej i propaguje krajoznawstwo, odcisnął piętno w trudnej dziedzinie relacji międzywyznaniowych (ekumenia), jest znany dzięki uprawianiu

– z sukcesami – fotografii. Inspiruje i inicjuje też w dziedzinie polityki, choć ta sfera nie jest najszcześniejszą bajką, bo polityka to „niewdzięczna panna”, a zawód polityka – jeden z najstarszych zawodów – przynosi wiele przykrych... zawodów. Jednak i w tej – pełnej wilczych dołów i fałszywych przyjaciół – dziedzinie Sześćdziesięciolatek ma osiągnięcia: był burmistrzem i był starostą, a pełniąc te funkcje inspirował wieloma społecznie nośnymi pomysłami.

3. Nie piszę tu laurki. Wskazałem tylko szeroki wachlarz dziedzin, w których były i są inspirowane działania. Oczywiście jest, iż nie uniknie się kontrowersji, jeśli będzie mowa o szczegółach. Jednak warto poczynić ogólniejsze refleksje nad rolą i losem inspiratora w życiu społecznym, bo przecież zgadzamy się, że inicjatorzy pożytecznych działań są nam potrzebni.

4. Ćwicząc naszą wyobraźnię przedstawmy sobie wzorzec „Wielkiego Inicjatora”, który dla kontrastu przeciwstawiamy postaci „Wielkiego Inkwizytora” (zobrazowanej przez Dostojewskiego). „Wielki Inkwizytor”, to funkcjonariusz władzy, który odbiera poddanym mu ludziom możliwość własnej inicjatywy. „Wielki Inicjator” natomiast – w przeciwieństwie do „Wielkiego Inkwizytora” – wyzwała w ludziach zdolność do podejmowania i urzeczywistniania własnej inicjatywy.

4.1. „Wielki Inicjator” wypracowuje idee i pomysły, roznośi je po świecie, zaspębia je wśród innych osób, zjednuje ludzi do nich. Gdy nosi on te idee i pomysły, to zarazem jego „nosi” i spokojnie utrzymać się nie może.

4.2. Powiada się, że w ludzkiej działal-

ności potrzeba lekkości skrzydeł, które wznoszą, i ciężaru ołowiu, który trzyma przy realiach ziemskiego świata. „Wielki Inicjator” ulega lekkości skrzydeł, unosi siebie i innych, ale dzieje się to kosztem „trzymania się ziemi”, kosztem „twardego stąpania po ziemi”. Coś za coś – nie ma nic za darmo. Doświadczamy tu dolegliwego, nawet bolesnego, konfliktu wartości. Jeśli wybieramy jedno z pozytywnych wartości, to musimy – przynajmniej w jakimś zakresie – definitywnie zrezygnować z wyboru innych wartości, choć są one równie pożądane. Taki jest porządek życia. Jeśli w jednym z wymiarów egzystencji danego człowieka przejawia się jakaś pozytywna wielkość, to – najczęściej – w innych wymiarach aktywności tej osoby uwiadacznia się jakiś niedowład, jakaś małość. Osiągnięcie wielkości w jednej z dziedzin ma cenę, bo płaci się osłabieniem innych dziedzin. Trudno osiągnąć mistrzowską równowagę. A dochodzi do tego jeszcze jedno z nieszczęść dzisiejszego życia publicznego, którym jest rozpowszechniona „mentalność kamerdynera”: w jego oczach nie ma ludzi wielkich, gdyż on – jako stale obserwujący ich kamerdynier – widzi ich małości, ale wielkości dostrzec nie potrafi.

4.3. Strzeżmy się nie tylko „Wielkiego Inkwizytora”, ale też groźnej „mentalności kamerdynera”, niszczącej w nas widzenie wielkości innych osób. A dla pełniących wysoce korzystną dla nas – choć ryzykowną – funkcję inspiratora miejmy zrozumienie, które nie oznacza wszak pobbłażania i pełnej akceptacji dla braku ciężaru ołowiu.

Marek Rembierz



Przy piłce D. Kielczewski.

Fot. W. Suchta

REHABILITACJA

Kuźnia Ustroń - Cukrownik Chybie 5:1 (3:0)

Po laniu w Porąbce Kuźnia zagrała dobre spotkanie. W meczu o mistrzostwo ligi okręgowej tylko nasz zespół istniał na boisku. Kibice z Chybia tłumaczyli to ciężkim meczem sparingowym z Ruchem Chorzów rozegranym trzy dni wcześniej. Być może jest w tym cień prawdy, ale też trzeba powiedzieć, że pierwszą bramkę tracą w 17 minucie, a wtedy nie powinni jeszcze odczuwać zmęczenia. Strzela z 17 metrów Tomasz Koźdoń. Kolejną bramkę dla Kuźni zdobywa po kilku dobitkach Szymon Kieczka w 21 minucie. Trzecią bramkę dla Kuźni zdobywa Dawid Kielczewski po szybkiej kontrze i ośmieszeniu obrony Cukrownika. Kibice po pierwszej połowie nie mieli wątpliwości kto wygra. Aby to potwierdzić już w 47 min swoją drugą bramkę strzela T. Koźdoń. W tym przypadku piłkarze Cukrownika tracą piłkę w środku boiska. Nie dość że tracą, to jeszcze pozwalają Kuźni swobodnie rozgrywać. W 59 min. Chybie strzela gola po ostrym strzale z pierwszej piłki. Potem Kuźnia ma kilka sytuacji, ale zbyt nieluz nie pozwala wykorzystywać dogodnych pozycji. Czasem zawodzi ostatnie poddanie. W 77 min. po strzale napastnika z Chybia piłka trafia w poprzeczkę bramki Kuźni, by po chwili D. Kielczewski wyprawał składową akcję, podał w pole karne do Roberta Haratyka, a ten celnie strzelił, ustalając wynik spotkania.

W tym meczu Kuźnia po raz pierwszy w tym sezonie atakując wykorzystywała całą szerokość boiska. Nie było zbędnego kiwania się, zawodnicy wychodzili na wolne pozycje, a koledzy nie mieli trudności z celnymi podaniami. Okazuje się jak

prosta może być piłka nożna. Wystarczy nie komplikować gry młócką w narożniku boiska z udziałem całej drużyny. Miejmy nadzieję, że styl zaprezentowany w meczu z Cukrownikiem, Kuźnia będzie kontynuować w następnych spotkaniach.

Kuźnia grała w składzie: Paweł Sztefek, Stefan Chrapek, Tomasz Jaworski, Rafał Podzorski, Szymon Kieczka (od 45 min. Maciej Wasilewski), Tomasz Koźdoń, Robert Haratyk, Jacek Juroszek, Tomasz Czyż (od 60 min. Samuel Dziadek), Damian Madzia, Dawid Kielczewski (od 82 min. Dariusz Czyż).

Po meczu trener Kuźni **Krzysztof Sornat** powiedział: - Obawiałem się tego meczu. Poprzednie spotkanie przegraliśmy wysoko, a nie było to odbiciem tego, co się tam działo na boisku, niemniej wynik poszedł w świat. Tymczasem tu wygrywamy 5:1 i jest to najbardziej skromna wygrana w stosunku do sytuacji bramkowych. Trochę mam pretensje do drużyny, że nie poszła za ciosem. Myślę jednak, że w sferze psychicznej uwierzyli w siebie i za to cześć i chwała. Zostały dwa ciężkie mecze. Dziś też byliśmy lepsi personalnie. Może Robert Haratyk nie jest bardzo widoczny, niemniej ma tyle doświadczenia, że w odpowiednim momencie potrafi uspokoić grę, gdy trzeba wrzucić piłkę w tempo i to też jest bardzo ważne. Za mecz dziękuję, choć powtarzam, można mieć pretensje za brak konsekwencji. Teraz czekamy na następne mecze.

Niestety trener Cukrownika błyskawicznie po meczu wyjechał z Ustronia i nie udało się z nim porozmawiać. Trudno mu się dziwić.

Wojśław Suchta

1	BTS Rekord Bielsko-Biała	58	66:26
2	LKS Zapora Porąbka	53	69:32
3	TS Czarni-Góral Żywiec	53	54:23
4	MRKS Czechowice-Dziedzice	52	56:28
5	LKS Pasjonat Dankowice	47	41:28
6	TS Podbeskidzie II B-B	43	61:35
7	TS Mieszko-Piast Cieszyń	42	36:37
8	LKS Drzewiarz Jasienica	40	40:41
9	LKS Sokół Zabrzeg	37	53:54
10	KS Spójnia Landek	37	52:47
11	KS Kuźnia Ustroń	35	42:60
12	GKS Morcinek Kaczyce	34	35:40
13	RKS Cukrownik Chybie	34	46:49
14	LKS Bestwina	25	24:50
15	LKS Radziechowy	24	35:71
16	LKS Podhalanka Miłówka	8	18:107

ATOMOWY STRZAŁ

Wisła Strumień - Nierodzim 2:2 (4:0)

Wisła Strumień to czołowa drużyna „A-klasy”, tym cenniejszy remis. Nierodzim przeważa, jednak po błędzie obrony, traci bramkę w 15 min. Po pięciu minutach atomowym strzałem z dystansu wyrównuje Seweryn Wojciechowski. W pierwszej połowie Nierodzim jest drużyną lepszą, w drugiej z czasem traci siły. Po jednej z akcji na prowadzenie wychodzi Wisła, ale na dziesięć minut przed końcem wyrównuje Bartłomiej Matuszka. Otrzymuje on piłkę w polu karnym, zwozi dwóch obrońców i pewnie strzela. Ostatnie minuty to oblężenie naszej bramki, cztery stuprocentowe sytuacje Wisły, strzał w słupek, wszystko się jednak dobrze kończy i Nierodzim ze Strumienia wywozi jeden punkt. (ws)

1	KS Wisła Ustronianka	54	76:29
2	LKS Błyskawica Dragomyśl	52	67:27
3	LKS Tempo Puńców	52	70:34
4	LKS Wisła Strumień	45	63:27
5	LKS Błyskawica Kończyce Wielkie	38	58:45
6	LKS Victoria Hażlach	33	42:51
7	LKS Orzeł Zabłocie	32	50:50
8	LKS Beskid Brenna	28	31:31
9	LKS Lutnia Zamarski	28	43:47
10	KKS Spójnia Zebrzydowice	27	34:53
11	LKS Ochaby 96	27	22:62
12	KS Nierodzim	24	36:58
13	LKS Kończyce Małe	20	23:51
14	LKS Wiślica	17	37:87

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojśław Suchta**. Rada Programowa: **Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Stefan Baldys, Józef Zahraj**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne „Teatr Grodzki”**, ul. Sempołowskiej 13, 43-300 Bielsko-Biała, tel.: 33 4965219. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 2.06.2008 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 9.06.2008 r.